

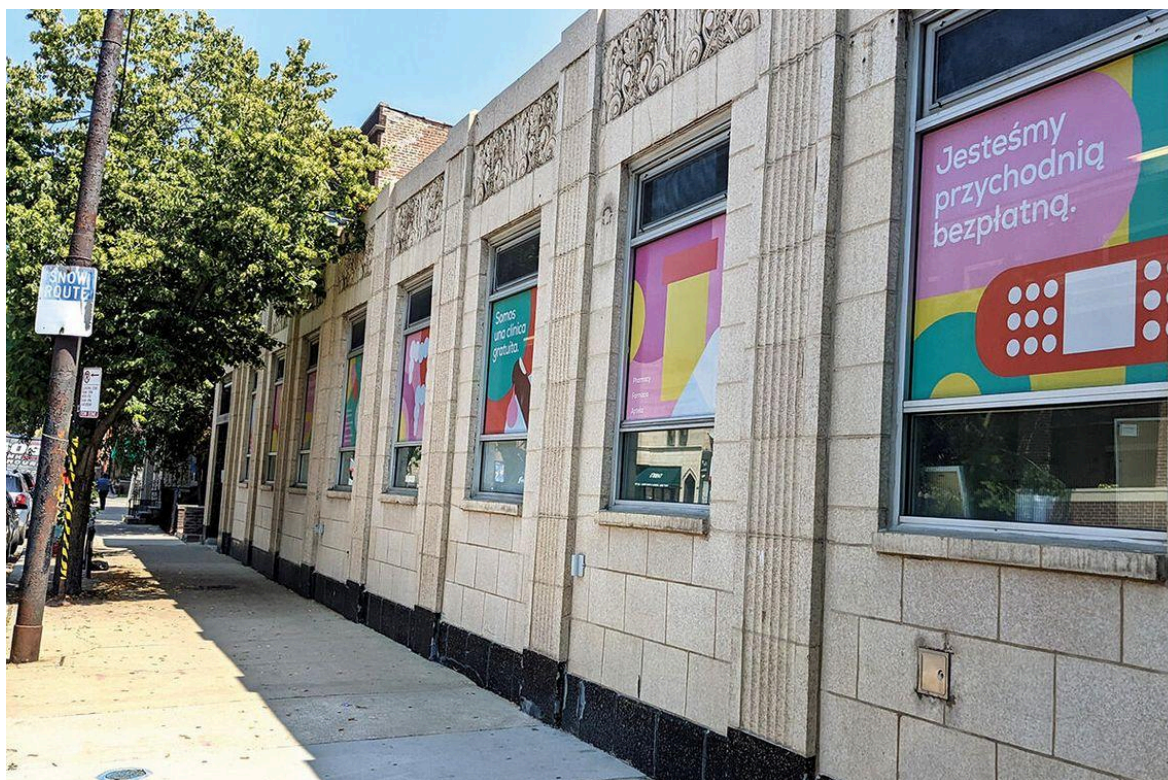
DZIENNIK ZWIĄZKOWY

Polish Daily News™ - Published since 1908



Polscy pacjenci bezpłatnej przychodni w Chicago zaniedbują wizyty w obawie przed deportacją

Pacjenci bezpłatnej przychodni dla osób nieubezpieczonych w Chicago odwołują wizyty lub zamieniają je na telefoniczne w obawie przed deportacją, w związku z zaostrzoną polityką imigracyjną prezydenta Trumpa. Kierownictwo Community Health, która służy głównie latynoskim i polskim pacjentom od ponad 30 lat, niepokoi się, że może to niekorzystnie wpłynąć na zdrowie społeczności imigranckich w Chicago.



Clinic Author:

Joanna Marszałek

Zmiany zaczęły się po przejęciu władzy przez prezydenta Trumpa, który zapowiadał masowe akcje deportacyjne między innymi w rejonie Chicago. Choć do tej pory nic nie wskazuje na to, aby deportacje w Chicago miały masowy charakter, strach przed łapankami odbił się szerokim echem w społecznościach imigranckich w całym Chicago.

– Jedna polska pacjentka, która od lat korzystała z opieki kliniki, zostawiła wiadomość na mojej linii, w której zmieniła wizytę personalną u lekarza na konsultację telefoniczną. Tłumaczyła to jednym zdaniem: „wie pani, jak jest” – relacjonuje Marzena Zagata, koordynatorka ds. opieki zdrowotnej i kontaktów ze społecznością.

Według kierownictwa kliniki, w pierwszych tygodniach po przejęciu władzy przez nową administrację, około 30 proc. pacjentów nie pojawiło się na umówione wizyty. Dotyczy to zarówno latynoskich, jak i polskich pacjentów – twierdzi Zagata.



Polskie pracownice Community Health, Marzena Zagata i Elżbieta Czerwonka

fot. Community Health

Polska koordynatorka mówi nam, że wiosną mają się odbyć długo wyczekiwane sesje edukacyjne dotyczące cukrzycy dla polskojęzycznych pacjentów.

– Niestety biorąc pod uwagę obecną sytuację, przewidujemy, że zainteresowanie może być mniejsze. Rozważamy opcję przeprowadzenia zajęć online lub udostępnienie pacjentom materiałów do samodzielnego przyswajania w domu – wyznaje Zagata.

Telefoniczne wizyty i wirtualne programy edukacyjne mogą być tymczasowym rozwiązaniem, ale nie zastąpią kontaktu twarzą w twarz z pacjentem – twierdzi Zagata. Ma to szczególne znaczenie w przypadku odbioru leków z działającej przy przychodni bezpłatnej apteki.

Jak mówi Zagata, cukrzyca i nadciśnienie to częste przypadłości w polskiej społeczności. W przypadku pacjentów bez ubezpieczenia, którzy przez lata zaniedbywali opiekę zdrowotną, diagnoza często pada już na pierwszej wizycie.

– Wielu naszych pacjentów spędziło swoje najlepsze „najzdrowsze” lata bez potrzeby regularnych wizyt u lekarza, dlatego często trafiają do naszej kliniki już z przewlekłymi chorobami, takimi jak cukrzyca czy nadciśnienie. Z tego powodu programy edukacyjne w naszej klinice są niezbędnym, kluczowym elementem opieki zdrowotnej. Choć wiele informacji można dziś znaleźć w internecie, nie wszyscy nasi pacjenci mają dostęp do sieci, a niektórzy nie dysponują nawet nowoczesnymi urządzeniami typu smartphone – wyznaje Zagata.

Choć klinika Community Health nie sprawdza statusu imigracyjnego swoich pacjentów, nie jest tajemnicą, że duża ich część to osoby nieudokumentowane. Kryteriami przyjęcia do kliniki jest brak ubezpieczenia zdrowotnego oraz spełnienie wymogu dotyczącego dochodu (nie może on przekroczyć 300 proc. federalnego progu ubóstwa).

W pierwszym pełnym dniu urzędowania prezydenta Trumpa rząd federalny zniósł ograniczenia dotyczące działań służb imigracyjnych (ICE i CBP) w miejscach uznawanych za „wrażliwe”, takie jak szpitale, kliniki, schroniska, kościoły i szkoły.

W obliczu niepewności pacjentów dotyczących wizyty w klinice, wprowadziła ona własne środki ostrożności. Wśród nich jest szkolenie pracowników dotyczące tego, jak zachować się w przypadku ewentualnej wizyty agentów federalnych. Wszystkie osoby wchodzące do przychodni są weryfikowane. Pacjenci zostali powiadomieni SMS-ami o opcji zmiany wizyty na telefoniczną, a także zapewnieni o ochronie ich danych osobowych oraz zdrowotnych. Ponieważ klinika nie jest finansowana z pieniędzy rządowych, nie jest zobligowana do współpracy z władzami federalnymi.

Od swojego powstania w 1993 r., z pomocą darczyńców i wolontariuszy, klinika rozrosła się do trzech lokalizacji (dwie dodatkowe mini lokalizacje działają w dzielnicy Belmont Cragin: 5413 W. Diversey Ave. i Little Village: 2759 S. Harding Ave.), które przyjmują pacjentów przez 6 dni w tygodniu.

Większość pacjentów Community Health to Latynosi. Liczba polskich pacjentów spadła w ostatnich latach, lecz nadal stanowią oni około 20 proc. korzystających z opieki. Polskim pacjentom gwarantowana jest pomoc tłumacza. W klinice pracuje też polskojęzyczny personel, a wiele materiałów edukacyjnych dostępnych jest w języku polskim.

Według Zagaty, w ciągu ostatnich dwóch lat przychodnia Community Health objęło opieką około 600 polskojęzycznych pacjentów.

– Chcemy, żeby nasi rodacy wiedzieli, że klinika nadal funkcjonuje, nadal jest bezpłatna, nadal przyjmuje polskich pacjentów, bez względu na ich miejsce zamieszkania, i nadal oferuje wszechstronną opiekę zdrowotną – podsumowuj Zagata.

Joanna Marszałek

j.marszalek@zwiaskowy.com